

Chorym na WZW C utrudniono dostęp do terapii

19 lipca 2017

NFZ wprowadził regulacje, które spowodowały chaos, wydłużenie kolejek i utrudnienie dostępu do terapii dla chorych na wirusowe zapalenie wątroby typu C.

Jesienią ma wejść w życie zarządzenie prezesa NFZ, które wprowadza jeden centralny przetarg jako formę wyłaniania tylko jednej terapii dla chorych zarażonych wirusem HCV – a nie jak dotychczas, do czterech jej typów. Decyzję o tym, jakie leczenie wdrożyć, podejmował indywidualnie lekarz prowadzący. To ma się zmienić.

Konsultanci alarmują, że może to zaszkodzić zdrowiu i życiu pacjentów, ponieważ preparaty stosowane przy poszczególnych rodzajach terapii są różne. Niejednokrotnie zdarzało się, że pacjenci nawet umierali z powodu źle dobranych leków. Barbara Pepke z fundacji Gwiazda Nadziei twierdzi, że liczba zgonów z powodu WZW C znów wzrośnie.

Szpital będzie mógł stosować w leczeniu tylko jeden typ terapii, który wyłoni w przetargu. „Widzę tu co najmniej dwa błędy: merytoryczny i ekonomiczny” – powiedział dla PAP prof. Robert Flisiak, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii UM w Białymstoku. „Błąd merytoryczny NFZ polega na przyjęciu założenia, że leki stosowane w terapii HCV są identyczne. Przyjęto metodykę zakupów jak przy suplementach, np. hormonu wzrostu, gdzie jest zawsze ta sama substancja chemiczna, która różni się tylko cenami. Oczywiście w takiej sytuacji przetarg na jeden preparat ma sens. W przypadku terapii HCV nie mamy takiej sytuacji. (...) Każdy posiada inne ograniczenia wynikające z działań ubocznych i z interakcji z innymi lekami. W związku z tym nasze dobieranie leczenia tak, że gwarantuje ono 100 proc. skuteczności, polega na

balansowaniu i szukaniu optymalnej terapii dla indywidualnego pacjenta.”

Rzeczniczka NFZ uważa, że pacjenci i środowiska lekarskie panikują, ponieważ indywidualny dobór leków przez prowadzącego będzie możliwy po zgłoszeniu takiej potrzeby. Ekspertów to nie przekonuje. Obawiają się „masówki” i „automatycznego” traktowania pacjentów.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu